

Sygn. akt I C 606/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2019r

Sąd Rejonowy w Gdyni – Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Nowicka - Midziak

Protokolant: Małgorzata Wilkońska

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2019r w Gdyni

sprawy z powództwa T. Z. i S. B.

przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W. i W. T.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanych na rzecz powoda T. Z. kwotę 2744,35 zł. (dwa tysiące siedemset czterdzieści cztery złote trzydzieści pięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

- od kwoty 2 579,45 zł. od dnia 24 grudnia 2015r do dnia zapłaty

- od kwoty 164,90 zł. od dnia 30 marca 2016r do dnia zapłaty

z tym ustaleniem, że zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia od obowiązku zapłaty drugiego;

2. zasądza od pozwanych na rzecz powoda S. B. kwotę 2744,35 zł. (dwa tysiące siedemset czterdzieści cztery złote trzydzieści pięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

- od kwoty 2 579,45 zł. od dnia 24 grudnia 2015r do dnia zapłaty

- od kwoty 164,90 zł. od dnia 30 marca 2016r do dnia zapłaty

z tym ustaleniem, że zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia od obowiązku zapłaty drugiego;

3. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

4. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powodów kwotę 3 754 zł. (trzy tysiące siedemset pięćdziesiąt cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu;

5. nakazuje ściąganie solidarnie od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 313,19 zł. (trzysta trzysta złotych) tytułem brakujących kosztów opinii biegłego.

Sygnatura akt: I C 606/16

UZASADNIENIE

Powodowie T. Z. i S. B. wnieśli pozew przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W. i W. T. domagając się od pozwanych zapłaty in solidum następujących kwot:

- 5.601,64 zł tytułem odszkodowania za uszkodzony samochód marki V. o numerze rejestracyjnym (...) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 grudnia 2015r. do dnia zapłaty;

- 307,50 zł tytułem zwrotu kosztów sporządzenia kalkulacji naprawy wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17 marca 2016r. do dnia zapłaty;

- 22,30 zł tytułem opłaty za udostępnienie akt szkody wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 lutego 2016r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podnieśli, iż w dniu 22 listopada 2015r. po dokonanych zakupach w Centrum (...) w G., w pojazd marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący współwłasność powodów, uderzył tyłem pojazd marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), kierowany przez W. T., która posiadała ubezpieczenie w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwie (...). Sprawczyni wykonywała manewr cofania i nie zauważyła pojazdu powodów, który wyjechał przodem z miejsca parkingowego, nie reagowała także na trąbienie powoda. Powodowie chcieli wezwać na miejsce kolizji Policję, ale pozwana prosiła, aby tego nie robić i podpisała oświadczenie, w którym przyznała się do winy. W toku postępowania likwidacyjnego sprawczyni zmieniła wersję zdarzenia, wskazując, że zatrzymała pojazd na jezdni, żeby przepuścić pojazd nadjeżdżający z przeciwnej strony i oczekując na wolne miejsce poczuła uderzenie z tyłu. Decyzją z dnia 16 grudnia 2015r. pozwany odmówił przyjęcia odpowiedzialności za szkodę, wskazując, iż w sprawie nie można przypisać sprawcy wypadku winy za spowodowanie kolizji. Zważywszy, iż powodowie nie dysponowali wiedzą fachową z zakresu prawa związaną z dochodzeniem roszczeń w stosunku do firmy ubezpieczeniowej, zwrócili się z prośbą o pomoc do profesjonalnego pełnomocnika - radcy prawnego, który zwrócił się do pozwanego zakładu ubezpieczeń o przesłanie pełnych akt szkody. Za przesłanie akt szkody pozwany pobrał opłatę w kwocie 22,30 zł. Powodowie zlecili też sporządzenie kosztorysu niezależnemu rzeczoznawcy, który wskazał, że koszt naprawy wynosi 5.601,64 zł. Koszt sporządzenia kosztorysu poniesiony przez powodów wynosił 307,50 zł. Pismem z dnia 17 marca 2016r. pełnomocnik powodów wezwał pozwanego ubezpieczyciela do zapłaty odszkodowania za uszkodzony samochód, zwrotu kosztów sporządzenia kalkulacji i zwrotu opłaty za udostępnienie akt szkody. Podobne wezwanie zostało skierowane do sprawczyni. Jak wskazują powodowie, istota sporu sprowadza się do dokonania przez ubezpieczyciela błędnej, subiektywnej i nierzetelnej analizy zdarzenia powodującego szkodę, co doprowadziło do braku wypłaty należnego powodom odszkodowania.

(pozew k. 3-5v)

W odpowiedzi na pozew W. T. wniosła o oddalenie powództwa w całości. Pozwana podniosła, że wyłączną winę za spowodowanie kolizji ponosi kierujący pojazdem marki V. (...), który włączając się do ruchu nie zachował szczególnej ostrożności. Z tego względu - zdaniem pozwanej - kosztami należy obciążyć powodów. Pozwana wyjaśniła, że podpisała oświadczenie pod naciskiem S. B. i osób mu towarzyszących.

(odpowiedź na pozew k. 54)

W odpowiedzi na pozew pozwane Towarzystwo (...) z siedzibą w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości. Pozwany zakwestionował roszczenie co do zasady i wysokości, wskazując na brak odpowiedzialności W. T. za szkodę. Jak wskazał W. T. złożyła oświadczenie, w którym kwestionuje stanowisko pokrzywdzonych, ażeby w wyniku jej działań doszło do kolizji, zaś w oświadczeniu sporządzonym bezpośrednio po zdarzeniu pozwana nie bierze na siebie odpowiedzialności, a jedynie podaje, że kierowca pojazdu marki V. wskazuje ją jako sprawcę. Nadto, z analizy zdarzenia wynika, iż wyłącznie winnym spowodowania kolizji jest kierowca uszkodzonego pojazdu, który podczas włączania się do ruchu nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi będącemu w ruchu. Kierowca pojazdu włączającego się do ruchu powinien zachować należyta staranność poprzez zaniechanie próby wyjazdu z miejsca parkingowego, podczas gdy kierująca pojazdem marki O. znajdowała się na pasie ruchu i dokonywała manewru parkowania pojazdu. Z ostrożności procesowej pozwany zakwestionował przedstawioną przez powodów kalkulację naprawy pojazdu, gdyż w jego ocenie kwota 990,81 zł powinna wystarczyć, aby przywrócić pojazd do stanu sprzed szkody. Z uwagi, że zdarzenie drogowe miało miejsce na parkingu podczas dokonywania przez uczestników zdarzenia manewrów parkowania bądź

opuszczenia miejsca parkingowego, pojazdy poruszały się z nieznaczną prędkością. Ponadto, z oświadczenia W. T. wynika, że jej pojazd nie doznał żadnych uszkodzeń, z czego można wyciągnąć wniosek, iż wskazane przez powoda uszkodzenia nie korelują z brakiem uszkodzeń pojazdu pozwanej. Ubezpieczyciel zakwestionował również wskazaną w pozwie datę początkową roszczenia o odsetki. Z ostrożności procesowej zakwestionował też żądanie zwrotu kosztów kalkulacji naprawy oraz opłaty za kserokopie akt szkody. Zdaniem pozwanego powodowie nie udowodnili zasadności poniesionych z tego tytułu kosztów, gdyż w toku postępowania likwidacyjnego został sporządzony kosztorys naprawy pojazdu, a także zwrócił uwagę, że na poszkodowanym spoczywa obowiązek minimalizacji szkody. Nadto, pozwany wniósł o oddalenie żądania powodów w zakresie obejmującym zwrot kosztów wynagrodzenia pełnomocnika w postępowaniu przedsądowym, wskazując, iż koszty te nie mieszczą się w odszkodowaniu należnym w kolizji drogowej.

(odpowiedź na pozew k. 62-64v)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 listopada 2015r. około godz. 15:00 kierująca samochodem marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) W. T., poruszając się aleją parkingową na parkingu podziemnym Centrum (...) w G., wykonała manewr cofania i uderzyła tylnym prawym narożnikiem swojego pojazdu w przednią prawą część boku samochodu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), kierowanego przez powoda T. Z., który częściowo wyjechał z zajmowanego miejsca parkingowego. Przed uderzeniem kierujący pojazdem marki V. użył sygnału dźwiękowego, na który pozwana W. T. nie zareagowała. Pozwana podróżowała wspólnie z mężem P. T. (1) oraz koleżanką.

(dowód: przesłuchanie powoda T. Z. płyta CD k., przesłuchanie powoda S. B. płyta CD k. 174, częściowo zeznania świadka P. T. (1) płyta CD k. 134)

Po zdarzeniu kierujący, pasażerowie oraz znajomi powoda, którzy podróżowali innym samochodem zgromadzili się wokół uszkodzonych pojazdów. Pomędzy zebranymi rozgorzała dyskusja. Powód chciał wezwać Policję, lecz pozwana nie widziała takiej potrzeby.

(dowód: przesłuchanie powoda T. Z. płyta CD k., przesłuchanie powoda S. B. płyta CD k. 174, przesłuchanie pozwanej W. T. płyta CD k. 174, zeznania świadka P. T. (1) płyta CD k. 134)

Współwłaścicielami samochodu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) są powodowie T. Z. i S. B..

(okoliczność bezsporna)

Na miejscu zdarzenia koleżanka pozwanej napisała oświadczenie, wskazując, że kierująca samochodem marki O. (...) chciała zaparkować na stanowisku po lewej stronie, przed wykonaniem tego manewru włączyła kierunkowskaz. Następnie zatrzymała się i po upewnieniu, że nie ma żadnego samochodu powoli wykonała manewr cofania. W tym momencie usłyszała hałas, zatrzymała pojazd i okazało się, że doszło do kolizji z pojazdem marki V. (...), który z parkingu włączył się do ruchu. Pod przedmiotowym oświadczeniem podpisała się pozwana W. T..

(dowód: przesłuchanie pozwanej W. T. płyta CD k. 174, oświadczenie z dnia 22 listopada 2015r. k. 32 akt szkody)

Wersja przebiegu zdarzenia przedstawiona przez powodów jest wysoce prawdopodobna. Przyczyn kolizji należy upatrywać wyłącznie w nieprawidłowym zachowaniu pozwanej W. T. i podjęciu przez nią manewru cofania w sytuacji znajdowania się za jej samochodem przeszkody w postaci pojazdu marki V. (...), stanowiącego współwłasność powodów. Uszkodzenia występujące na samochodzie marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wykazują cechy korelacji ze śladami występującymi na prawym narożu zderzaka tylnego samochodu marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych D. S. k. 233-253 wraz z pisemną opinią uzupełniającą k. 277-282)

Niezbędne i celowe koszty naprawy uszkodzeń samochodu, stanowiącego współwłasność powodów, marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), powstałe w wyniku zdarzenia z dnia 22 listopada 2015r. według cen materiałów oraz części oryginalnych i cen usług blacharskich w wysokości 116,72 zł i usług lakierniczych w wysokości 128,94 zł, wynoszą 5.158,90 zł. W wyniku zastosowania do naprawy przedmiotowego samochodu części oryginalnych nie doszłoby do zwiększenia wartości tego pojazdu w stosunku do jego wartości sprzed zdarzenia.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej P. T. (2) k. 311-323 wraz z pisemną opinią uzupełniającą k. 346-347)

Pojazd marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w dacie szkody był objęty ochroną ubezpieczeniową na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartej z pozwanym Towarzystwem (...) z siedzibą w W..

W dniu 23 listopada 2015r. powodowie telefonicznie zgłosili szkodę pozwanemu zakładowi ubezpieczeń. W dniu 26 listopada 2015r. rzeczoznawca pozwanego A. W. w towarzystwie likwidatora A. B. dokonał oględzin uszkodzonego pojazdu powodów. Rzeczoznawca nie miał żadnych wątpliwości co do korelacji uszkodzeń obu samochodów uczestniczących w kolizji. W protokole z oględzin rzeczoznawca wskazał, że uszkodzeniu uległy: błotnik przedni, zderzak przedni, boczna listwa zderzaka przedniego i błotnik przedni kompletny. Likwidator szkody sporządził kalkulację naprawy, określając koszt naprawy na kwotę 990,81 zł. W dniu 7 grudnia 2015r. A. W. wykonał dodatkowe oględziny, stwierdzając dodatkowe uszkodzenia takich elementów jak: okładzina zderzaka przedniego, wspornik zderzaka przedniego – boczny, reflektor z kierunkowskazem, wspornik błotnika przedniego. W nowym kosztorysie koszt naprawy określono na kwotę 1.523,86 zł.

Zobowiązana do potwierdzenia okoliczności zdarzenia, pozwana W. T. złożyła oświadczenie, iż zatrzymała samochód na jezdni, żeby przepuścić pojazd nadjeżdżający z przeciwnej strony, ponieważ chciała zaparkować pojazd po lewej stronie drogi. Oczekując na wolne miejsce parkingowe poczuła lekkie uderzenie w tylną, prawą stronę samochodu. Dalej, pozwana oświadczyła, że kierujący pojazdem marki V. (...) naruszył przepisy ruchu drogowego, ponieważ włączając się z miejsca postojowego do ruchu nie zachował szczególnej ostrożności. Pozwana wskazała, że w jej samochodzie nie ma żadnych uszkodzeń.

Decyzją z dnia 16 grudnia 2015r. pozwany zakład ubezpieczeń odmówił wypłaty odszkodowania, podnosząc, że nie można przypisać odpowiedzialności za spowodowanie szkody kierującemu pojazdem marki O., a analiza akt sprawy oraz oświadczeń obu uczestników zdarzenia pozwala stwierdzić, że wyłączną winę za spowodowanie wypadku ponosi kierowca samochodu marki V., który nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi, który był na drodze dojazdowej dokonując manewru cofania, podczas gdy drugi pojazd podjął dopiero manewr wyjazdu z miejsca parkingowego.

W dniu 26 stycznia 2016r. pełnomocnik powodów wniósł o wgląd w akta szkody. Pismem z dnia 5 lutego 2016r. pozwany wezwał go do uiszczenia opłaty w kwocie 22,30 zł. W dniu 5 lutego 2016r. opłata została uiszczona, w związku z czym pozwany udostępnił pełnomocnikowi powodów pełną kopię akt.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: protokół szkody wraz ze zdjęciami k. 16-20 akt szkody, kosztorys k. 23.1 tamże, druk zgłoszenia szkody w pojeździe k. 24.1 -24.4 tamże, protokół szkody w pojeździe k. 27.1 tamże, kosztorys k. 29.1-29.3 tamże, zgłoszenie szkody w pojeździe k. 31.1-31.5 tamże, oświadczenie pozwanej W. T. k. 43.1-43.2 tamże, decyzję z dnia 16 grudnia 2015r. k. 45 tamże, wydruk wiadomości e – mail z dnia 26 stycznia 2016r. k. 48 tamże, pismo z dnia 5 lutego 2016r. k. 49 tamże, potwierdzenie dokonania przelewu k. 52 tamże, wydruk wiadomości e – mail k. 54-55 tamże, zeznania świadka A. B. płyta CD k. 150, zeznania świadka A. W. płyta CD k. 150)

Powodowie zlecieli rzeczoznawcy samochodowemu M. C. sporządzenie kalkulacji naprawy przedmiotowego pojazdu marki V. (...). Rzeczoznawca ustalił koszt naprawy pojazdu powodów na kwotę 5.601,64 zł. Za sporządzenie wyżej wskazanej kalkulacji powodowie uiszcili wynagrodzenie w kwocie 307,50 zł.

Pismem z dnia 17 marca 2016r. pełnomocnik powodów wezwał pozwaną zakład ubezpieczeń do zapłaty kwoty 5.601,64 zł tytułem odszkodowania za uszkodzony samochód wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 grudnia 2015r. do dnia zapłaty, kwoty 307,50 zł tytułem zwrotu kosztów sporządzenia kalkulacji naprawy wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17 marca 2016r. do dnia zapłaty, a także kwoty 22,30 zł tytułem opłaty za udostępnienie akt szkody wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 lutego 2016r. do dnia zapłaty. W dniu 17 marca 2016r. pełnomocnik powodów skierował podobne wezwanie do pozwanej W. T.. Decyzją z dnia 11 kwietnia 2016r. pozwany zakład ubezpieczeń stwierdził brak podstaw do zmiany stanowiska. Z kolei, pozwana W. T. pismem z dnia 20 kwietnia 2016r. poinformowała pełnomocnika powodów, że brak jest korelacji pomiędzy uszkodzeniami obu pojazdów i odesłała go do swojego ubezpieczyciela OC.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o kalkulację naprawy nr 04/03/2016 k. 57.1-57.6 akt szkody, fakturę VAT nr (...) k. 58 tamże, wezwanie do zapłaty z dnia 17 marca 2016r. k. 59.1-59.2 tamże, decyzję z dnia 11 kwietnia 2016r. k. 67 tamże, wezwanie do zapłaty z dnia 17 marca 2016r. wraz z dowodem doręczenia k. 23, pismo z dnia 20 kwietnia 2016r. k. 56)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, dowodu z zeznań świadków P. T. (1), A. B., A. W., dowodu z przesłuchania powodów T. Z. i S. B., dowodu z przesłuchania pozwanej W. T., a także dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych D. S. oraz biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej P. T. (2).

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować autentyczność przedstawionych przez strony dokumentów prywatnych w postaci akt szkody i korespondencji stron. Zważyć bowiem należało, że żadna ze stron nie podniosła w toku niniejszego postępowania zarzutów co do autentyczności tych dokumentów, a nadto wymienione powyżej dokumenty zostały podpisane i nie noszą żadnych znamion podrobienia czy przerobienia. Dodatkowo, Sąd miał na uwadze, że żadna ze stron nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod wyżej wskazanymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. W tych okolicznościach Sąd doszedł do przekonania, że wskazane powyżej dokumenty odzwierciedlają rzeczywisty przebieg postępowania likwidacyjnego.

Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania świadków A. B. i A. W. co do przebiegu postępowania likwidacyjnego oraz podstaw odmowy wypłaty odszkodowania. Zważyć bowiem należy, iż zeznania obu świadków znajdują potwierdzenie w dokumentach znajdujących się w aktach szkody. Ostatecznie, brak było także podstaw do kwestionowania zeznań powodów co do przebiegu zdarzenia. Zdaniem Sądu zeznania te były szczerze, spójne, a także nie budziły żadnych wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego oraz zasad logicznego rozumowania. Podkreślić należy, iż zeznania powodów w zakresie dotyczącym przebiegu zdarzenia na parkingu podziemnym Centrum (...) korelują z treścią opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych.

Natomiast, Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom pozwanej W. T. co do przebiegu zdarzenia z dnia 25 listopada 2015r. W ocenie Sądu, przedstawiona przez nią wersja zdarzenia stanowi jedynie przyjętą linię obrony w niniejszej sprawie. Przede wszystkim należy zauważyć, że bezpośrednio po zdarzeniu pozwana podpisała oświadczenie, w którym został opisany przebieg zdarzenia, który koreluje zasadniczo z relacją strony powodowej. W ocenie Sądu całkowicie niewiarygodne pozostają zeznania pozwanej, że podpisała przedmiotowe oświadczenie pod presją powodów i osób im towarzyszących. Po pierwsze, tekst oświadczenia napisała osoba podróżująca wspólnie z pozwaną i jej mężem, po drugie zaś, gdyby pozwana faktycznie czuła się zagrożona mogła wezwać na miejsce zdarzenia Policję. Tymczasem, jak wynika z zeznań pozwanej, to właśnie pozwana nie widziała potrzeby wzywania Policji, gdyż jak zeznała „nikt nie został ranny i mój samochód nie był uszkodzony”, a druga strona nalegała na wezwanie patrolu. Co istotniejsze, przedstawiona przez pozwaną wersja nie znajduje potwierdzenia w opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, który wskazał, że gdyby kolizja miała taki przebieg, jak wskazuje pozwana, to uszkodzenia pojazdów uczestniczących w tym zdarzeniu byłyby zupełnie inne. Zważyć także należy, iż zeznający w

niniejszej sprawie mąż pozwanej P. T. (1) nie wykluczył, że pozwana mogła wykonać manewr cofania, czemu z kolei zaprzeczała pozwana.

Sąd nie znalazł także podstaw do kwestionowania opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. W ocenie Sądu przedmiotowa opinia, po jej wyczerpującym uzupełnieniu, stanowi jak najbardziej wiarygodny dowód co do przyczyn i przebiegu kolizji z dnia 22 listopada 2015r. Sąd miał na uwadze, że przedmiotowa opinia została sporządzona przez osobę dysponującą fachową wiedzą z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, na podstawie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności na podstawie dokumentów zawartych w aktach szkody oraz aktach sprawy. Strona pozwana co prawda wniosła liczne zarzuty do przedmiotowej opinii, jednak w ocenie Sądu, biegły zdołał obronić swoje stanowisko w opinii uzupełniającej. Obszerne wyjaśnienia biegłego zawarte w opinii uzupełniającej są rzeczowe i przekonujące, nadto nie budzą żadnych wątpliwości Sądu w świetle zasad doświadczenia życiowego czy wiedzy powszechnej.

Podobnie, za wiarygodny dowód w sprawie Sąd uznał opinię biegłego sądowego z techniki samochodowej P. T. (2). Zdaniem Sądu opinia ta została sporządzona rzetelnie i fachowo, z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego. Opinia ta została napisana w sposób jasny, zrozumiały, co pozwala Sądowi na prześledzenie toku myślowego biegłego. Przedstawione przez biegłego wnioski co do wysokości kosztu naprawy pojazdu oraz zakresu szkody są kategorięczne i dobrze uzasadnione, a także nie budzą wątpliwości Sądu w świetle zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Sąd miał również na uwadze, że w opinii uzupełniającej biegły w sposób rzeczowy, logiczny i przekonujący odniósł się do wszystkich zarzutów zgłoszonych przez stronę pozwaną i tym samym obronił swoją opinię.

Na podstawie art. 217 kpc Sąd natomiast oddalił wniosek pozwanej W. T. o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii uzupełniającej biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. W ocenie Sądu, po uzupełnieniu opinia biegłego D. S. jest kompletna i dokładnie wyjaśnia wszelkie sporne kwestie dotyczące przyczyn i przebiegu kolizji drogowej z dnia 25 listopada 2015r. W tym stanie rzeczy, nie ma żadnych wątpliwości co do tego który z uczestników był sprawcą tego zdarzenia. Jednocześnie należy wskazać, że uwzględnienie wniosku pozwanej doprowadziłoby do nieuzasadnionej zwłoki w rozpoznaniu i rozstrzygnięciu niniejszej sprawy, a strony naraziło na dodatkowe koszty.

W przedmiotowej sprawie powodowie jako współwłaściciele pojazdu uszkodzonego w wyniku kolizji drogowej z dnia 25 listopada 2015r. dochodzili odszkodowania za szkodę zarówno od bezpośredniego sprawcy szkody, którym według nich była pozwana W. T., jak również od zakładu ubezpieczeń, z którym sprawca zawarł umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Zgodnie z art. 436 § 2 kc w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. W tym stanie rzeczy podstawę prawną powództwa w stosunku do pozwanej W. T. stanowił przepis art. 415 kc, zgodnie z którym kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Natomiast, podstawę prawną powództwa w stosunku do drugiego z pozwanych tj. Towarzystwa (...) z siedzibą w W. stanowiły przepisy art. 822 § 1 i 4 kc i art. 824¹ § 1 kc oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Na mocy natomiast art. 824¹ § 1 kc o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Z treści art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2013r., poz. 392) wynika, iż w obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej

podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie. Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotne znaczenie miały także przepisy art. 361 § 2 kc, zgodnie z którym w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz art. 363 § 1 kc, który stanowi, że co do zasady naprawienie szkody winno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie do stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, przy czym gdyby przywrócenie do stanu poprzedniego pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Podstawowymi kwestiami spornymi pomiędzy stronami były przyczyny i przebieg kolizji z dnia 25 listopada 2015r. Strony przedstawiły bowiem odmienne wersje przebiegu zdarzenia. Zważyć należy, iż kierujący samochodem marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) powód T. Z. zeznał, że kierująca samochodem marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) W. T. przejechała drogą parkingową na parkingu podziemnym Centrum (...) w G., obok miejsca, gdzie stał zaparkowany pojazd powoda, po czym powód podjął manewr wyjeżdżania przodem pojazdu z miejsca parkingowego. W tym momencie pozwana zaczęła cofać i uderzyła tylnym prawym narożnikiem swojego pojazdu w przednią prawą część boku samochodu marki V. (...), kierowanego przez powoda, który częściowo już wyjechał z zajmowanego miejsca parkingowego. Drugi z powodów zeznał, że przed uderzeniem kierujący V. miał użyć sygnału dźwiękowego, na który pozwana W. T. nie zareagowała. Natomiast, pozwana zeznała, że zatrzymała samochód na drodze parkingowej, gdyż chciała zaparkować go po lewej stronie drogi. W tym momencie pozwana miała poczuć lekkie uderzenie w prawą, tylną część pojazdu. Jednocześnie, pozwana zaprzeczyła, aby wykonała manewr cofania, jak również zanegowała podnoszoną przez stronę powodową okoliczność, by kierujący V. dawał sygnały dźwiękowe. Przesłuchany w charakterze świadka mąż pozwanej P. T. (1) zeznał, że poruszająca się główną drogą na parkingu podziemnym kierująca O. chciała zaparkować na miejscu znajdującym się po drugiej stronie pasa ruchu. Pozwana poruszała się z prędkością 2-3 km/h. Wedle relacji świadka przed pojazdem pozwanej nie jechały żadne inne samochody, natomiast pojazdy poruszały się na sąsiednim pasie ruchu, który pozwana musiała przejechać się, by zaparkować. W związku z tym pozwana zatrzymała się. Zdaniem świadka pozwana być może chciała cofnąć do tyłu, a jeśli cofnęła to o 2-5 cm. Świadek nie słyszał uderzenia, nie odczuł wstrząsu ani przemieszczenia się samochodu. W celu ustalenia rzeczywistego przebiegu zdarzenia z dnia 25 listopada 2015r. Sąd odwołał się do wiadomości specjalnych, dopuszczając dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Analizując przedstawione przez strony i świadków wersje biegły stanowczo wykluczył możliwość cofania O. na wskazanym przez pozwaną i jej męża odcinku kilku centymetrów. Jak wyjaśnił biegły, skoro powód zauważył, że pozwana podjęła manewr cofania i zareagował na zagrożenie poprzez użycie sygnału dźwiękowego, to cofanie musiało odbywać się co najmniej w czasie dłuższym niż 2 s., co przy powolnym cofaniu się dałoby drogę cofania przekraczającą 2 m. Biegły wykluczył też, aby doszło do samoistnego stoczenia się pojazdu na nawierzchni parkingu, gdyż w miejscu zdarzenia nie ma żadnych istotnych pochyłości. Biegły przeanalizował przedstawione przez strony wersje pod kątem możliwości powstania uszkodzeń, jakie zostały utrwalone w aktach szkody i korelacji tych uszkodzeń. D. S. zauważył, że w pojeździe powodów zostały uszkodzone takie elementy jak: zderzak przedni (uderzony i wgnieciony od strony prawego boku), przedni prawy błotnik (uderzony i wgnieciony w obszarze przyległym do prawego reflektora), prawa listwa (nakładka) zderzaka przedniego oraz prawy reflektor. Z kolei w samochodzie pozwanej na tylnym zderzaku w obszarze prawego naroża występowały ślady kontaktu zderzaka z przeszkodą, którą stanowiły wyżej wymienione elementy samochodu marki V. (...). Ślady występowały w postaci: obszarów otarć i zarazem oczyszczenia powierzchni zderzaka z zabrudzeń (głównie z kurzu), które wyróżniają się na powierzchni zderzaka wyraźnie ciemniejszą barwą. Zdaniem biegłego najbardziej prawdopodobna jest wersja, że do wyjazdu samochodu marki V. z zajmowanego miejsca postojowego doszło w momencie, gdy pojazd pozwanej stał i oczekiwał na przejazd pojazdu jadącego aleją parkingową z naprzeciwka, a następnie na możliwość zajęcia wolnego miejsca parkingowego po przeciwnej stronie drogi. W takiej sytuacji przyczyną kolizji było wyłącznie nieprawidłowe zachowanie pozwanej i podjęcie przez nią manewru cofania w sytuacji znajdowania się za jej samochodem przeszkody w postaci pojazdu powodów. Jak wskazuje biegły taka sytuacja wyczerpywałaby znamiona niezachowania przez pozwaną szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru cofania oraz nie upewnienia się przez nią czy za pojazdem znajduje się przeszkoda (art. 23 ust. 1 pkt 3 lit. a i b ustawy Prawo o ruchu drogowym). Zdaniem biegłego o przyczynieniu się powoda do powstania kolizji można by mówić jedynie w sytuacji, w której to pozwana jako pierwsza rozpoczęłaby na manewr cofania, a mimo

tego powód rozpocząłby manewr wyjeżdżania z zajmowanego miejsca postojowego. W ocenie biegłego taka sytuacja wydaje się mało prawdopodobna, gdyż z przeprowadzonej przez biegłego analizy wynika, że do uderzenia doszło w stojący samochód powodów. Jak wskazał biegły cechy uszkodzeń w postaci widocznych deformacji oraz śladów odwzorowania wskazanego obszaru zderzaka tylnego O. na błotniku i zderzaku pojazdu powodów jednoznacznie wskazują, że doszło do uderzenia cofającego się pojazdu pozwanej w stojący samochód marki V.. Jak wyjaśnił biegły w przypadku uderzenia cofającego się O. w pojazd będący w ruchu, ślady powstałe na uderzonych elementach V. miałyby cechy uderzenia dynamicznego skutkującego powstaniem charakterystycznych otarć oraz cech ześlizgu kontaktujących się ze sobą powierzchni elementów nadwozia obu pojazdów, a takie ślady nie występują. Biegły wykluczył wersję pozwanej o braku podjęcia manewru cofania i uderzenia przez powoda w tył O., gdy ten stał i oczekiwał na zajęcie miejsca parkingowego. Jak podniósł biegły w takiej sytuacji wydaje się absurdalne, by doskonale widząc sytuację na drodze powód podjął manewr wyjazdu z miejsca parkingowego, a nawet, gdyby taki manewr podjął to na elementach V., które miały kontakt ze zderzakiem O. musiałyby być ślady zderzenia otarciowego, wykazujące cechy otarcia oraz ześlizgu elementów nadwozia V. o sztywne naroże tylnego zderzaka O.. Strona pozwana starała się podważyć opinię biegłego, jednak jej zarzuty - w świetle wyjaśnień biegłego - nie zasługiwały na uwzględnienie. Na zarzut W. T. dotyczący braku korelacji pomiędzy uszkodzeniami obu pojazdów (pозwana podnosiła, że uszkodzenia V. mają charakter ostrokrawędzisty, natomiast w przypadku O. nie ma takich uszkodzeń; a także wskazywała, że miejsce rzekomego uszkodzenia górnej części zderzaka O. znajduje się około 10 cm w głąb w stosunku do wystającego zderzaka), biegły odpowiedział, że ślady i uszkodzenia widoczne w obszarze przedniego prawego błotnika oraz bocznej prawej części przedniego zderzaka V. nie mają charakteru powstania w wyniku odwzorowania na tych elementach ostrokrawędzistych kształtów przeszkody, z którą miałyby one kontakt. Na narożu tylnego zderzaka O. widoczne są liczne ślady okaleczeń powierzchni, które powstały na nim w okolicznościach niezwiązanych z przebiegiem zdarzenia i w takim też stanie zderzak O. kontaktował się z elementami V.. Jak wskazał biegły na uszkodzonych elementach V. nie występują żadne krawędziowe odwzorowania przeszkody, a jedynie widoczne są ślady otarć i rozmazań występujących na powierzchniach tych elementów zanieczyszczeń i drobne załamania. Biegły zauważył, że takie elementy jak: zderzaki i błotniki posiadają dużą elastyczność i sprężystość i jako takie w przypadku miejscowego wywarcia na nie siły nacisku skupionej na pewnej powierzchni poddają się deformacji oraz odkształcają, a po ustąpieniu siły ucisku powracają częściowo do pierwotnego kształtu. Biegły stanowczo podtrzymał swoją opinię, że ślady występujące na zderzaku tylnym samochodu pozwanej korelują z obszarem uszkodzeń jakie wystąpiły elementach pojazdu powodów. Bezzasadne były także zarzuty pozwanego zakładu ubezpieczeń. Odpowiadając na zarzut ubezpieczyciela dotyczący braku podjęcia manewrów obronnych przez powoda (wycofanie na miejsce parkingowe), biegły wskazał, że kierujący V. nie miał takiego obowiązku, gdyż nie ma danych pozwalających na ustalenie czasu trwania stworzonego przez kierującego O. stanu zagrożenia, a tym samym ustalenia czy w ogóle wykonanie takiego manewru obronnego ze strony powoda było możliwe. Biegły wskazał, że teoretycznie nie można wykluczyć, że oba pojazdy ruszyły równocześnie lub niemal równocześnie, jak również, że to pojazd pozwanej rozpoczął manewr cofania jako pierwszy, jednak do momentu powstania kolizji pojazd powodów zdołał już częściowo wyjechać z zajmowanego miejsca postojowego i zatrzymać się na torze ruchu pojazdu pozwanej. Zdaniem biegłego w obu tych sytuacjach można postawić pozwanej zarzut niezachowania przez pozwaną szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru cofania oraz nie upewnienia się przez nią czy za pojazdem znajduje się przeszkoda (art. 23 ust. 1 pkt 3 lit. a i b ustawy Prawo o ruchu drogowym). Uznając wyjaśnienia biegłego za logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym należało uznać, że sprawcą kolizji była pozwana W. T..

Kolejną kwestią sporną pomiędzy stronami była wysokość poniesionej przez powodów szkody. W tym zakresie Sąd oparł się na dowodzie z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej P. T. (2). W przedłożonej opinii biegły wskazał, że niezbędne i celowe koszty naprawy uszkodzeń samochodu stanowiącego współwłasność powodów marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), powstałych w wyniku zdarzenia z dnia 22 listopada 2015r. według cen materiałów oraz części oryginalnych i cen usług blacharskich w wysokości 116,72 zł i usług lakierniczych w wysokości 128,94 zł, wynoszą 5.158,90 zł. Pozwany ubezpieczyciel zakwestionował wskazany koszt naprawy, wskazując, że biegły bezpodstawnie dokonał jego zawyżenia, uwzględniając wyłącznie części oryginalne zakupione w (...), choć nie wykazano, aby w przedmiotowym pojeździe przed kolizją były zamontowane takie właśnie części. Nadto, pozwany zarzucił, że rozważania biegłego pozostają hipotetyczne, gdyż wobec sprzedaży pojazdu nie dokonał jego oględzin.

W ocenie Sądu zarzut pozwanego nie zasługiwał na uwzględnienie. Sąd miał na uwadze, że zgodnie z obowiązującą w postępowaniu cywilnym zasadą rozkładu ciężaru dowodowego wyrażoną w art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Jeśli zatem pozwany domagał się uwzględnienia przy wycenie szkody cen części innych aniżeli części nowe i oryginalne, to winien był udowodnić, że stan techniczny pojazdu powodów uzasadniał użycie tzw. zamienników o cenach niższych niż ceny części nowych i oryginalnych. Pozwany nie sprostował ciężarowi dowodu w tym zakresie, a z akt szkody wynika, że rzeczoznawca pozwanego nie stwierdził podczas oględzin, aby uszkodzone wskutek kolizji części były nieoryginalne. Niezależnie od powyższego należy mieć na uwadze, że nie można na poszkodowanego przenosić ryzyka zastosowania części pochodzących od innych producentów (tzw. zamienników). Części te muszą odpowiadać jakością częściom oryginalnym, gdyż tylko w tym przypadku możliwe jest odzyskanie stanu technicznego, zdolności użytkowej i wyglądu estetycznego, jaki pojazd posiadał przed wypadkiem. Ponadto, nie bez znaczenia jest fakt, że wartość pojazdu zależy nie tylko od jego marki, wyposażenia i okresu eksploatacji, ale i sposobu utrzymania, a dokonywanie napraw przy użyciu nowych, oryginalnych części zamiennych postrzegane jest powszechnie jako lepsze dbanie o stan auta, niż jego naprawianie przy użyciu części używanych bądź nie mających autoryzacji producenta. Stąd też zastosowanie zamienników bez wątplenia wpłynie na wartość rynkową pojazdu, co zresztą biegły szeroko uzasadnił w opinii. Nadto, należy podkreślić, iż zakład ubezpieczeń, jako strona umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, nie ma żadnych podstaw do narzucania osobie trzeciej nie będącej stroną umowy – tj. poszkodowanemu – jakichkolwiek obowiązków w zakresie dotyczącym sposobu naprawy samochodu, w tym poszukiwania firmy sprzedającej części najtaniej (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003r., III CZP 32/03, L.).

Zgodnie bowiem z utrwaloną linią orzecznictwa zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (por.: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012r., III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112, Prok.i Pr.-wkł. (...), LEX nr 1129783, Biul.SN 2012/4/5, M.Prawn. 2012/24/1319-1323). Z opinii przedstawionej przez biegłego jednoznacznie wynika, że w wyniku zastosowania do naprawy przedmiotowego samochodu części oryginalnych nie doszłoby do zwiększenia wartości tego pojazdu w stosunku do jego wartości sprzed zdarzenia. Jak wyjaśnił biegły pojazd powodów nie był nadmiernie wyeksploatowany, miał przebieg niższy od normatywnego o 4099 km i brak jest jakichkolwiek danych, że części podlegające wymianie czy naprawie były wcześniej uszkodzone. W tym stanie rzeczy, zdaniem biegłego, nie dojdzie do wzrostu wartości pojazdu wskutek zastosowania do naprawy części oryginalnych. Dodatkowo podkreślić należy, iż wykładnia przepisów art. 361 § 2 i art. 363 § 2 k.c. prowadzi do wniosku, że ubezpieczyciel, w ramach umowy o odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, powinien ustalić odszkodowanie w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości. Wynika to z przyjętej w polskim systemie prawnym zasady pełnej kompensacji szkody. Mając zatem na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności Sąd ustalił wysokość należnego powodce odszkodowania przy uwzględnieniu cen części nowych i oryginalnych.

Bezzasadny okazał się również zarzut pozwanej W. T., że po kolizji z dnia 22 listopada 2015r. pojazd powinien podlegać wyłącznie naprawie lakierniczej. Biegły zwrócił uwagę, że na etapie postępowania likwidacyjnego, po przeprowadzonych oględzinach to pozwany ubezpieczyciel do wymiany zakwalifikował takie części jak: okładzina zderzaka przedniego, wspornik prawy boczny zderzaka przedniego, reflektor prawy, wspornik błotnika przedniego prawego, błotnik przedni prawy, a do naprawy listwę boczną prawą listwę zderzaka przedniego. Biegły w pełni podzielił stanowisko pozwanego zakładu ubezpieczeń co do kwalifikacji powyższych prac naprawczych. Wysokość stawek prac blacharskich, mechanicznych i lakierniczych przyjęta w opinii biegłego sądowego nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, na podstawie opinii biegłego Sąd przyjął, że poniesiona przez powodów szkoda wynosi 5.158,90 zł. Zważyć jednak należało, że powodowie są współwłaścicielami pojazdu w częściach

ułankowych, jednak nie wskazali wysokości przysługujących im udziałów. Zgodnie natomiast z art. 197 kc domniemywa się, że udziały współwłaścicieli są równe. W związku z tym należało uznać, że każdemu z powodów przysługuje udział we współwłasności w wysokości 1/2 części. Stąd, należało na rzecz każdego z powodów zasądzić po połowie powyższej kwoty tj. kwotę 2.579 zł.

Poza kosztami naprawy, w niniejszym postępowaniu powodowie domagali się również zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej kalkulacji naprawy w kwocie 307,50 zł. Wydatek ten pozostaje - w ocenie Sądu - w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem powodującym szkodę. Zważyć bowiem należy, iż pozwany w ramach przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego dokonał wyliczenia określonych kosztów naprawy samochodu powoda, niemniej postępowanie likwidacyjne jest w gruncie rzeczy wewnętrznym postępowaniem ubezpieczyciela zmierzającym do wypracowania stanowiska wobec zgłoszonej szkody, a poszkodowany nie zgadzając się z wynikami tego postępowania w zasadzie nie ma innej możliwości do kwestionowania wysokości odszkodowania jak wytoczenie powództwa przeciwko zakładowi ubezpieczeń. Zgodnie jednak z treścią przepisów art. 6 kc i art. 232 kpc ciężar wykazania wszelkich okoliczności uzasadniających roszczenie spoczywa na poszkodowanym. Zatem w okolicznościach konkretnej sprawy poszkodowany może potrzebować profesjonalnej pomocy w ustaleniu kosztów naprawy przed wszczęciem postępowania sądowego, do czego nie byłby zmuszony, gdyby nie zdarzenie, za które odpowiada ubezpieczyciel. Taki wniosek wynika z teorii przyczynowości adekwatnej, uregulowanej w art. 361 § 1 kc, która służy nie tylko do określenia, czy dana osoba ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia, ale także do oznaczenia, jakie skutki pozostają w normalnym powiązaniu z tym zdarzeniem. Nie budzi sprzeciwu pogląd, że normalny związek może wykraczać poza konsekwencje bezpośrednie i umożliwia zaliczenie do zwykłych następstw zdarzenia szkodzącego także uszczerbek majątkowy wynikły z wydatków wymuszonych na poszkodowanym przez wystąpienie tego zdarzenia (por. uchwała SN z dnia 17 listopada 2011r., III CZP 5/11, L.). W ocenie Sądu zasada pełnego odszkodowania w przedmiotowej sprawie nie sprzeciwia się możliwości uwzględnienia wydatków związanych ze sporządzeniem prywatnej kalkulacji naprawy jako podlegającej wyrównaniu szkody majątkowej, jeżeli konieczność skorzystania z pomocy profesjonalnego podmiotu przed wytoczeniem powództwa pozostaje w związku przyczynowym rozumianym jako konieczność i racjonalność ich poniesienia. Bez wątpliwa bez skorzystania z pomocy rzeczoznawcy powód nie byłby w stanie stwierdzić, czy wysokość szkody została ustalona przez pozwanego w sposób prawidłowy, a tym czy istnieją podstawy do wytoczenia powództwa. Wysokość poniesionych kosztów została wykazana za pomocą dokumentu prywatnego w postaci faktury VAT. Nadto, w celu dochodzenia roszczeń powodowie ponieśli wydatek w kwocie 22,30 zł, stanowiący koszt uzyskania akt szkody. W ocenie Sądu, również ten wydatek był celowy i niezbędny do ustalenia prawidłowego przebiegu postępowania likwidacyjnego i dochodzenia roszczeń. Łączne poniesione przez powodów koszty wynoszą zatem 329,80 zł. Sąd zasądził na rzecz każdego z powodów połowę tej kwoty, zgodnie z wysokością udziałów w prawie współwłasności.

Mając powyższe na uwadze, na mocy przepisów art. 415 kc, art. 822 § 1 i 4 kc i art. 824¹ § 1 kc oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Sąd zasądził od pozwanych na rzecz każdego z powodów kwotę 2.744,35 zł. Nadto, od kwoty 2.579,45 zł stanowiącej odszkodowanie odpowiadające kosztowi naprawy pojazdu, na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc w zw. z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Sąd zasądził ustawowe odsetki za opóźnienie od dnia 24 grudnia 2015r. do dnia zapłaty, mając na uwadze, że szkoda została zgłoszona pozwanemu w dniu 23 listopada 2015r., a 30 - dniowy termin do wypłaty odszkodowania określony w art. 14 ww. ustawy, upłynął w dniu 23 grudnia 2015r. Jednocześnie Sąd miał na uwadze, że pozwany jako profesjonalista dysponujący zespołem rzeczoznawców, a także niezbędnych środków technicznych miał możliwość ustalenia wysokości szkody w powyższym 30 - dniowym ustawowym terminie. Natomiast, od kwoty 164,90 zł Sąd zasądził odsetki od dnia 30 marca 2016r. do dnia zapłaty. Zważyć bowiem należało, iż powyższe roszczenie zostało pozwanemu zgłoszone dopiero pismem z dnia 17 marca 2016r., przy czym pismo kierowane do W. T. zostało nadane w dniu 23 marca 2016r. W wezwaniu nie wyznaczono terminu do zapłaty, zgodnie zaś z treścią art. 455 kc jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do

wykonania. W związku z tym uwzględniając czas niezbędny do doręczenia przesyłek, Sąd uznał, że roszczenie stało się wymagalne z dniem 30 marca 2016r.

Jednocześnie, Sąd zastrzegł, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalania z obowiązku zapłaty drugiego. Sąd miał bowiem na uwadze, że odpowiedzialność pozwanych jest oparta na różnych podstawach prawnych (odpowiedzialność (...) wynika z umowy ubezpieczenia, a odpowiedzialność pozwanej W. T. z czynu niedozwolonego), co oznacza, że po stronie pozwanych zachodzi solidarność niewłaściwa (in solidum).

W pozostałym zakresie, na mocy powołanych powyżej przepisów stosowanych a contrario powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 98 kpc w zw. z art. 100 kpc w zw. z § 2 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązujących w dacie wniesienia pozwu i uznając, że powodowie ulegli tylko w nieznacznym zakresie Sąd zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powodów całość kosztów procesu, na co składały się opłata sądowa od pozwu (297 zł), opłata od wniosku o zabezpieczenie (40 zł), zaliczka na poczet opinii biegłego (1.000 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika w stawce minimalnej obowiązującej w dacie wniesienia pozwu (2.400 zł) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł).

Nadto, zgodnie z określoną powyżej zasadą ponoszenia kosztów procesu, na mocy art. 98 kpc w zw. z art. 5 ust. 1 pkt 3 i 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał ściągnąć od pozwanych solidarnie kwotę 313,19 zł z tytułu nieuiszczonych kosztów opinii biegłego wyłożonych tymczasowo ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni.